

Jedyny zamach terrorystyczny w historii Islandii

15 listopada 2017

9 listopada 1986 roku dwóch działaczy radykalnej grupy ekologów „Sea Shepherd” przyleciało na Islandię, aby przeprowadzić akcję, która została później uznana za jedyny udany atak terrorystyczny w tym kraju. Polegał on na zatopieniu dwóch statków wielorybniczych w porcie Reykjavíku. Zdarzenie to określa się mianem „9/11 Islandii”, co odnosi się do ataku na World Trade Center z 11 września 2001 roku.

Okładka lokalnej gazety DV z 10 listopada 1986 roku. Islandczycy postrzegali ten incydent jako atak na ich kraj, który zdarzył się w branży wielorybniczej.

Porównanie to jest tym bardziej trafne, że w Europie numer dnia jest zapisywany przed nazwą miesiąca, więc na Islandii data z dziewiątego listopada jest zapisywana jako 9.11.

CELOWY ATAK

Wieczorem 8 listopada dwaj aktywiści włamali się do stacji wielorybniczej Hvalur we fiordzie Hvalfjörður, na północ od Reykjavíku, niszcząc maszyny, komputery i generatory prądotwórcze, co sprawiło, że fabryka przestała działać. Krótko po północy, 9 listopada, wkradli się również do dwóch statków wielorybniczych zacumowanych w starym porcie i otworzyli zawory chłodzące, co spowodowało, że obie jednostki poszły na dno.

Sprawcy dotarli na lotnisko Keflavík i uciekli z wyspy, zanim władze zdały sobie sprawę z tego, co się stało, i zaczęły szukać winnych.

Atak spowodował znaczne straty materialne, ale na szczęście nikt nie został ranny. Dwa zatopione statki, Hvalur 6 i Hvalur 7, zostały później wydobyte z morza, ale już nigdy nie

posłużyły do polowania na wieloryby. Przez kilka lat stały na lądzie w pobliżu fiordu Hvalfjörður, na wschód od zakładu wielorybniczego.

ATAK UMOCNIL POPARCIE DLA WIELORYBNICTWA

Akcja została przeprowadzona w proteście przeciwko odrzuceniu przez Islandię moratorium ogłoszonego przez Międzynarodową Komisję Wielorybniczą w styczniu 1986 roku, które zakazywało połowu wielorybów.

W tamtym okresie Islandczycy nadal prowadzili połowy wielorybów na stosunkowo dużą skalę i cieszyło się to poparciem ogromnej większości mieszkańców wyspy. Troska o środowisko była spychana na margines debaty publicznej, a zatopienie statków nie przyniosło żadnych zmian. Właściwie to skutek ataku był dokładnie odwrotny.

Większość mieszkańców postrzegała zamach jako atak na Islandię i sposób życia jej mieszkańców, którego ważnym elementem było właśnie wielorybnictwo. Przez wiele lat prawo do połowu wielorybów uważano za fundamentalny aspekt suwerenności Islandii. Inne organizacje ekologiczne, takie jak Greenpeace, które walczyły z przemysłem wielorybniczym, były uznawane za wrogie.

Argument, że obserwowanie wielorybów stanowi alternatywę dla ich połowu, spotkał się z drwinami i śmiechem.

NA ISLANDII KONTYNUOWANO ZABIJANIE WALENI

Pomimo ogólnościowego moratorium, połowy wielorybów były kontynuowane do roku 1989. Wielorybnictwo miało być rzekomo prowadzone z pobudek naukowych, choć ekologowie głośno kwestionowali te powody. Działo się tak dlatego, że wspomniane moratorium dopuszczało zabijanie waleń na potrzeby badań.

W kolejnych latach, czyli od roku 1990 do 2002 kontynuowano ograniczone połowy do celów badawczych. Pomiedzy rokiem 2003 i 2007 islandzcy wielorybnicy odłowili 207 płetwali karłowatych.

W 2008 wznowiono połowy do celów komercyjnych.

SPADEK POPARCIA SPOŁECZNEGO

Do niedawna sondaże opinii publicznej wykazywały ogromne poparcie dla wielorybnictwa. W ankiecie przeprowadzonej pod koniec 2013 roku tylko 18% Islandczyków opowiedziało się za zniesieniem komercyjnego wielorybnictwa, a 60% nadal popierało tę gałąź przemysłu. Jednak ponieważ w ostatnich latach obserwowanie wielorybów zaczęło przynosić znacznie większe zyski od ich połowów, tendencja ta zmieniała się niezwykle gwałtownie.

Wyniki najnowszych sondaży wykazały, że mniej niż połowa Islandczyków popiera zabijanie walen.

W tym roku życie straciło „jedynie” 17 płetwali karłowatych. Nie zabito przedstawiciela żadnego większego gatunku wieloryba.

MŁODSZE POKOLENIE NIE WIDZI SENSU W KONTYNUOWANIU POŁOWU WIELORYBÓW

Poza względami ekonomicznymi, wynikającymi z korzyści, jakie przynosi obserwacja walen, zmiana postrzegania wielorybnictwa wśród społeczeństwa wynika również ze zmiany pokoleniowej. Ludzie, którzy dokładnie pamiętają zamach z 1986 roku, są dziś wieku średnim lub starsi, a młodsze pokolenie nie odczuwa żadnej emocjonalnej więzi z połowami wielorybów.

Zmiana nawyków żywieniowych odgrywa równie ważną rolę, gdyż mięso wielorybów przestało być elementem diety większości Islandczyków. Obecnie ponad połowa mięsa walen sprzedawana na krajowym rynku jest konsumowana przez turystów. Jak na ironię, wielorybnictwo zniknęłoby prawdopodobnie całkowicie, gdyby nie ciekawość zagranicznych gości.

Tłumaczenie: Krzysztof Grabowski (Grupa GMT)

Źródło oryginalne: Visir.is

Źródło polskie: IcelandNews.is